

Brud robię w nocy bez dużych emocji
 Wody i koki, bo grube wyroki
 Przygotowany mam nóż na te foki
 Nie rób mi oka, nie rzucam się w oczy
 Uzależniony od adrenaliny
 Ja nie nagrywam już kamerą świnię
 Wchodzę do banku, od razu do żyda
 Zaczynam mi śpiewać Hava Nagila
 W Vadali i Sile mam całą rodzinę
 W Barcelonie mam paru debili
 Takich co lecą bez bagażu z Chile
 Żeby z powrotem dopłacać sto kile
 Włamią się w dom, kradną zegarki
 Kradną gotówkę i suknie od żon
 Kradną też paski, kradną paszporty
 Nawet kartoniki z Louis Vuitton

Nikt mi nie powie, że nie lubi floty
 Nigdy się nie bój tej brudnej roboty
 Trzymam się z dala od kurew zazdrosnych
 Nie rób mi oka, nie rzucam się w oczy

Nikt mi nie powie, że nie lubi floty
 Nigdy się nie bój tej brudnej roboty
 Trzymam się z dala od kurew zazdrosnych
 Nie rób mi oka, nie rzucam się w oczy
 Nikt mi nie powie, że nie lubi floty
 Nigdy się nie bój tej brudnej roboty
 Trzymam się z dala od kurew zazdrosnych
 Nie rób mi oka, nie rzucam się w oczy

Nie rób mi na nazad, bo lubię hazard
 Chcę mieć ten duży plac jak Tijara
 Terror jak Gaza, żeby mieć para
 Robię tu tylko hareket, gitara
 Płyty, haszysz, żaden speed, bo
 Przez Gibraltar jedzie speedboat
 U nich drobny handel hip-hop
 Jakieś piwko gdzieś nad Wisłą
 Charleroi w Brukseli
 Habib albi mam w Belgii chill

Pozdro dla moich braci z Izola
 Lepiej nie mów nic o milionach
 Nawet nie wiesz jak wygląda kilogram

Nikt mi nie powie, że nie lubi floty
 Nigdy się nie bój tej brudnej roboty
 Trzymam się z dala od kurew zazdrosnych
 Nie rób mi oka, nie rzucam się w oczy

Nikt mi nie powie, że nie lubi floty
 Nigdy się nie bój tej brudnej roboty
 Trzymam się z dala od kurew zazdrosnych
 Nie rób mi oka, nie rzucam się w oczy
 Nikt mi nie powie, że nie lubi floty
 Nigdy się nie bój tej brudnej roboty

Trzymam się z dala od kurew zazdrosnych
Nie rób mi oka, nie rzucam się w oczy